

Alma Mater ziemi rzeszowskiej oczami Estończyka

Czas płynął nieubłaganie. Anders naprawdę już rychło miał wyjechać z nadbałtyckiego kraju na nieznane Podkarpacie. Zachęcony przez swoją ponaddwudziestodwupółletnią siostrę, studiującą tam od października na nowo powstałym kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna, raz-dwa wybrał Rzeszowszczyznę. Ponadto związki rodzinne z zachodniosłowiańskim krajem wydawały się oczywiste, bo jego praprababka była Ślązaczka. Anders wychował się w rodzinie wielokulturowej. Był pół Szwedem, pół Litwinem. Uważano go za młodzieńca charyzmatycznego i pracowitego niby mrówka, a do tego za ultraindywidualistę. Mimo że uwielbiał podróże, widział na przykład górę Kilimandżaro, Górę Kościuszki i miasto Inków Machu Picchu, dla jego znajomych decyzja o wyjeździe do bądź co bądź obcego kraju była nie lada wyczynem. Część z nich pół kpiąco, pół poważnie podpytywała o jego wojaże. Anders to nie niby-student, lecz wszystkowiedzący pasjonat nowinek technologicznych. Chciał znaleźć jak najwięcej informacji na temat nowego miejsca, więc surfował po Internecie (internecie) po raz n-ty (enty), przeglądając różne strony www. Zaczął od historii, od tego, jak na mocy ustawy uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 7 czerwca 2001 r., (7. 06. 2001r.) podpisanej przez Prezydenta RP 4 lipca 2001 r., (4. 07. 2001 r.) trzy różne jednostki akademickie połączyły się w jedną. Dotyczyło to: Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Zamiejscowego Wydziału Ekonomiki Produkcji i Obrotu Rolnego Akademii Rolniczej im. Hugona Kołłątaja w Krakowie i Filii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Z satysfakcją Anders przyjął informację, że wśród doktorów honoris causa Uniwersytetu Rzeszowskiego znajdują się między innymi: polski papież Jan Paweł II, artysta i reżyser, były więzień obozów w Auschwitz i Buchenwaldzie, rzeszowianin Józef Szajna oraz powieściopisarz Wiesław Myśliwski, laureat Nagrody Nike. Jako umysł ze wszech miar ścisły przejrzał w głąb statystyki i wówczas dowiedział się, że podkarpacka uczelnia to ponadosiemnastotysięczna rzesza studentów, uczących się na blisko pięćdziesięciu kierunkach i dwunastu wydziałach. Liczba pracowników naukowych sięga tysiąca trzystu. Niejeden z nich może pochwalić się wieloma publikacjami dostępnymi w systemie Expertus.

Anders może zostać jednym z dwustu nie-Polaków wśród rzeszowskich studentów i wziąć udział w trzy- lub sześciomiesięcznym intensywnym kursie języka polskiego. Zamieszka wówczas niedaleko uczelni, przy alei Tadeusza Rejtana (al. Tadeusza Rejtana). Mnóstwo czasu spędzi w nowo wybudowanej bibliotece przy ulicy prof. Stanisława Pigionia (Profesora Stanisława Pigionia), której zbiory są dostępne tradycyjnie i **online (on-line)**. Ze względu na zamiłowanie do tańca na pewno spróbuje dołączyć do Zespołu Pieśni i Tańca Uniwersytetu Rzeszowskiego „Resovia Saltans”, aby kiedyś zatańczyć kujawiaka, a może nawet zagrać na banjo. Najważniejsze jednak, że dzięki wymianie studenckiej Erasmus (ERASMUS), będzie mógł studiować na ekstranowoczesnym kierunku nanotechnologia. Wyniki rekrutacji już niebawem.